WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor 70 hal., kwartalnie kor. 8 W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 22 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłatę 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr.190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHALSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu" róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej L 7 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna. w Wiedniu Haasenstein & Vogler. M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Brunn, Kutschbera & Schleri, R. Moses Friedl, w Berlinie F E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Baczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Johnes & Cie.

Nr. 213 | Kraków, piątek 8 maja 1908 r. | ROK XVI.

Hołd pruski.

WIEDEŃ. O godzinie 10·45 przybył specjalny pociąg z cesarzem Wilhelmem, cesarzową niemiecką i ks. Augustem Wilhelmem i księżniczką Wiktorją Ludwiką z Poli do stacji w Meidling. Na stację tą przybył także cesarz Franciszek Józef, który wsiadł do wagonu cesarza Wilhelma i jechał razem z nim do stacji w Penzing we Wiedniu, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie. Na dworcu zjawili się wszyscy bawiący we Wiedniu arcyksiążęta i księżniczki, przedstawiciele władz, świty przybyłych tutaj książąt niemieckich oraz burmistrz miasta dr Lueger. Pierwszy wysiadł z wagonu ces. Franciszek Józef w uniformie pułku grenadjerów ces. Franciszka; następnie wysiadł cesarz Wilhelm w uniformie marszałka austrjackiego Cesarz Franciszek Józef pomógł następnie cesarzowej niemieckiej i jej córce przy wysiadaniu z wagonu. Ces. Wilhelm powitał arcyksiążąt na stępcę tronu arcyks. Franc. Ferdynanda powitał cesarz serdecznie i ucałował go.

Burmistrz miasta Wiednia dr. Lueger wygłosił przemówienie na które cesarz Wilhelm odpowiedział.

WIEDEŃ. Z dworca w Penzing udał się cesarz Wilhelm do namiotu pięknie udekorowanego, skąd po przedstawieniu świt i powitaniu się wszystkich przybyłych udano się powozach a la daumondt do pałacu w Schoenbrunie. Po przybyciu do Schoenbrunnu udali się cesarze do „błękitnej sali", a następnie odbyło się w sali „Marji Teresy" przyjęcie ministra spraw zagranicznych br. Aehrenthala, najwyższych dygnitarzy dworskich, austrjackiego prezydenta ministrów br. Becka, węgierskiego prezydenta ministrów Wekerlego i innych wspólnych ministrów. Punktualnie o godz. 12-ej przybyli niemieccy książęta powitani przez dygnitarzy na „błękitnych schodach". Stąd udali się książęta niemieccy na pierwsze piętro do sali „Rosego". Ochmistrz dworu zawiadomił następnie cesarza Wilhelma o przybyciu książąt niemieckich, poczem cesarz Wilhelm na czele wszystkich książąt niemieckich i burmistrza miasta Hamburga udał się do sali „Marji Antoinetty", dokąd przybył cesarz Franciszek Józef.

WIEDEŃ. O godz. 12 w południe odbyła się w Schoenbrune uroczystość złożenia cesarzowi Franciszkowi Józefowi życzeń przez cesarza niemieckiego Wilhelma II i książąt niemieckich.

Składając życzenia na czele książąt niemieckich, wypowiedział cesarz Wilhelm następującą mowę:

Najjaśniejszy Panie! Podniosłe zrządzenie łaski Boga i Opatrzności zjednoczyło nas w dniu dzisiejszym przy dostojnej Osobie Waszej Cesarskiej i Król. Ap. Mości. Lat sześćdziesiąt, dwa pokolenia ludzkie poświęciła W. C. i K. A. Mość dobru i szczęściu swych ludów w gorliwości nieznającej odpoczynku i w najwierniejszem, najszlachetniejszem wypełnianiu obowiązku. Z dumą całkiem uprawnioną i z wysokiem zadowoleniem, może odczuwać serce Twoje, Naj. Panie, gdy ze wszystkich stron poddani starają się odpłacić z pełną oddania wdzięcznością i Miłością za monarszą wierność ojcowską Swemu z czcią ukochanemu Władcy.

Ale nie tylko miliony własnych poddanych zwracają się do ukochanego cesarza i króla w radosnym nastroju święta; nie, także daleko poza granicami monarchii skłania się świat z czcią i podziwem przed czcigodną postacią W. C. i K. Mości.

Widzisz tu Naj. Panie trzy pokolenia książąt niemieckich zebrane około siebie. Niema tu ani jednego, dla którego by W. C. i K. Mość nie była wzorem już wtedy, zanim on sam został powołany do wykonywania swego wysokiego urzędu. W. C. i K. Mość w sześćdziesięcioletniej pracy stworzyłeś wspaniały przykład, którym budować się będą jeszcze dzieci i wnuki najmłodszych z pośród nas.

Zatem pospieszyliśmy tu my, wierni przyjaciele i sprzymierzeńcy W. C. i K. Mości, a z nami Naj. Pani, Cesarzowa i Królowa, moja małżonka, by dać świadectwo, ożywiających nas serdecznych uczuć głębokiej przyjaźni i przywiązania dla Ciebie, Naj. Panie. Ze wzruszonem sercem składamy nasz hołd szlachetnemu władcy, wiernemu sprzymierzeńcowi, potężnej ostoi pokoju i błagamy, aby Bóg zlewał na Jego głowę najszczodrzejsze błogosławieństwo.

Cesarz Franciszek Józef odpowiedział:

Wasza C. i K. Mość, wspólnie z J. K. Wysokością księciem regentem Bawaryi, Ich Królewskiemi Mościami królami saskim i wirtemberskim, obecnymi tu najdostojniejszymi niemieckimi książętami związkowymi i reprezentami wolnych miast hanzeatyckich — powziąłeś pełne uprzejmości postanowienie złożenia osobiście życzeń z powodu sześćdziesięciolecia mych rządów. Ten objaw przyjaźni tak mi niezmiernie drogiej, który należeć będzie do najcenniejszych wspomnień jego życia, wzruszył moje serce jak najradośniej i proszę o przyjęcie zań mojej najszczerszej, głęboko odczutej podzięki. Mogę w tym wysoce uszczęśliwiającym mnie akcie serdecznej życzliwości upatrywać uroczystą manifestację zasady monarchistycznej, której Niemcy zawdzięczają swą potęgę i wielkość. Także Austro-Węgier siła leży w tej zasadzie, a w wierności i niezmiennej miłości moich ludów czerpałem zawsze nową otuchę, by sprostać mym ciężkim obowiązkom. Fakt, że danem mi jest dzisiaj widzieć około siebie zgromadzonych tak wielu książąt niemieckich jest ponadto najwyraźniejszem potwierdzeniem ścisłego i niezachwianego przymierza istniejącego pomiędzy nami od prawie trzydziestu lat. Dzień ten wzmacnia mnie w radosnem oczekiwaniu, że przymierze to, dążące tylko do celów pokojowych, poparte takimiż dążeniami innych mocarstw, spełni całkowicie swoje zadanie aż w najdalszą przyszłość. Błagam Opatrzność, aby przez wszystkie czasy w swej opiece miała Wasze cesarskie Mości i wszystkich książąt niemieckich i J. C. Mość Cesarzową i królową, której obecność głęboko mnie wzruszyła i zobowiązała do gorącej wdzięczności.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

KRAKÓW dnia 7 maja 1908 r.

— NASTĘPNY NUMER „Głosu Narodu" z powodu jutrzejszej uroczystości świętego Stanisława wyjdzie w sobotę o zwykłej porze.

— SPRAWY MIEJSKIE. Wczoraj odbyło się posiedzenie Sekcji ekon. pod przewodnictwem r. m. p. Beringera w obecności całego prezydjum miasta.

Na przedstawienie radcy m. dra Domańskiego wezwała Sekcja Magistrat, by jak najspiesznej przedstawił Sekcji I wnioski w sprawie zwiększenia bezpieczeństwa od pożaru w miejskich gmachach szkolnych.

Sekcja poleciła Magistratowi, by zakazał zamykania drzwi wchodowych w szkołach miejskich w czasie nauki, jak również zarządził, by bramy wszystkich wejść do szkół odmykały się na zewnątrz.

Na przedstawienie r. m. p. Schmelkesa poleciła Sekcja Delegacji Zakładu czyszczenia miasta zastanowić się, czyby nie należało zarządzić, by wywóz popiołu wozami drewnianymi, odbywał się w nocy.

Dla narożnika realności pl. Dominikański i ul. Grodzka, własność p. Suskiego, uchwaliła Sekcja pozostawić linię regulacyjną po froncie obecnie stojącego domu.

Grünwaldom, właśc. realności na narożniku ul. Zyblikiewicza i przecznicy, uchwaliła Sekcja sprzedać skrawek gruntu miejskiego o powierzchni 3·3 do linii regulacyjnej.

Deklarację reprezentantów Gminy m. Krakowa, złożoną przy komisji dnia 19 marca br. w sprawie budowy mostu żelaznego nad nowem korytem Rudawy, przyjęła Sekcja do zatwierdzającej wiadomości.

Sekcja uchwaliła kupić od Rosenbauma parcelę przy ul. Ubogich 1 k. 146 Dt. VIII dla uregulowania ul. Ubogich.

P. Zofii Schwarzenberg-Czernowej uchwaliła Sekcja sprzedać skrawek gruntu miejskiego z rynku kleparskiego o powierzchni 28·6 do linii regulacyjnej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcji skarbowej pod przewodnictwem prezydenta dra Leo. Sekcja uchwaliła kilka spraw emerytalnych w myśl wniosku Magistratu i Sekcji III. Przyznała kredyt w kwocie 6.400 kor. na zapomogi drożyźniane dla djetarjuszy Magistratu, prowizorycznej służby miejskiej, służby ogrodowej nieetatowej i funkcjonarjuszy Zakładu czyszczenia miasta.

Na zapomogi zaś drożyźniane dla pachołków i woźnych miejskich oraz dla etatowej służby straży pożarnej kwotę 4000 kor., następnie przyznała Sekcja znaczniejszy kredyt na zaprowadzenie racjonalnego gospodarstwa uprawy wikliny w Dąbiu. Dalej przyjęła Sekcja do wiadomości sprawozdanie radcy miejskiego Schwarza o zamknięciu funduszu emeryt. artystów sceny krakowskiej, z fund. adm. wodo

ciągowego, fund. Muzeum narodowego i sprawozdanie z wyniku rewizji miejskiego Wydziału obrachunkowego i Kasy Miejskiej.

Udzielono pożyczki z funduszu Rudolfa. Wreszcie uchwalono Sekcji I na udzielenie kredytu dodatkowego w kwocie 2000 kor. na zapłacenie przez Gminę miasta Krakowa wynagrodzenia za mur i stare drzewa znajdujące się na gruncie szpitala św. Łazarza, który to grunt ma otrzymać miasto Kraków w zamian za część placu Arjańskiego, przeznaczonego pod budowę kliniki psychiatrycznej.

— SEKCJA ODCZYTOWA „OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO" w Krakowie urządza dla młodzieży w niedzielę dnia 10 maja w auli I szkoły realnej (ul. Studencka 12) wieczorek ku uczczeniu pamięci Konstytucji 3-go maja z nader urozmaiconym program. Początek o godzinie 5 wieczorem. Bilety wstępu po 40 i 20 h. przy wejściu. Dokładny program podamy w sobotę.

— Z TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ. W poniedziałek dnia 11 b. m. odbędzie się posiedzenie Komisji rachunkowej Rady Nadzorczej, dnia 18 zgromadzenie członków Wzajemnego kredytu; dnia19 o godzinie 9 rano nabożeństwo żałobne za śp. Namiestnika hr. Potockiego; o godzinie 10 zgromadzenie delegatów Tow. Wzaj. Ubezp.

— W ELEUTERJI wygłosi w niedzielę 10 bm. o 7-ej wieczór p. Szczęsny Turowski odczyt p. t. „Knajpa studencka w Niemczech", poczem zabawa abstynencka. Wstęp dla wszystkich wolny. Odczyt ten zapowiedziany na 3 maja z powodu uroczystości narodowych odbyć się nie mógł.

Wieczór kabaretowy w Eleuterji w sobotę 9 bm. o wpół do 8 z łaskawym współudziałem wiolonczelisty p. Pilawskiego. W programie ponadto żywe gramofony, kuplety, sylwetki i t. d. łącznie z zabawą towarzyską. Wstęp dla wszystkich 1 kor., dla młodzieży 60 hal.

— ODZNACZENIA. „Wien. Ztg." ogłasza: Cesarz nadał wiceprezydentowi wyższ. sądu kraj. we Lwowie dr. Janowi Dylewskiemu z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą. Dalej nadał cesarz posłowi sejmowemu, adw. dr. Janowi Michejdzie w Cieszynie krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

— TARNÓW. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa ogrodniczego w Tarnowie odbyło się w niedzielę dnia 26 kwietnia w sali ratuszowej pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa dr Mieczysława Gałeckiego.

Dr. M. Gałecki zagaił o godzinie 4-ej po południu posiedzenie i poświęcił gorące wspomnienie św. pamięci hr. Potockiego, a zgromadzenie uchwaliło stosowną rezolucję z potępieniem zabójstwa i z wyrażeniem współczucia hr. Potockiej.

Odczytany protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia przyjęto bez zmian, poczem prezes streścił w krótkości działalność Wydziału za rok ubiegły.

Walne Zgromadzenie zwolniło sekretarza z odczytania sprawozdania za miniony rok, ponieważ drukowane sprawozdanie znajduje się w posiadaniu Członków.

Na wniosek komisji kontrolującej udzieliło walne Zgromadzenie ustępującemu wydziałowi absolutorjum z rachunków i z działalności.

Nastąpiły potem wybory których rezultat był następujący: Prezes dr Mieczysław Gałecki; zastępca Maciaszek Wojciech.

Wydział: Dyduch Tomasz, Godowski, Kurowski Antoni, Lech Władysław, Pankowicz Józef, Przybyłkiewicz Władysław, Tabeau Wiktor, dr Zaremba Franciszek; zastępcy: Dutkiewicz Jan, Kozubowski Stanisław, Łazarski Roman i Szuba Bronisław.

Sąd honorowy: Dobrowolski Józef, dr Leniek Jan, Rekiert Ludwik; zastępcy Szerenkowski Edward, dr Zbygniewicz Jan.

Komisja kontrolująca: Baum Kamil i Nowak Karol.

Wniosek prof. Czuby, ażeby dążyć do spiesznego założenia ogrodu dla szkół tarnowskich i ogrodu dla Towarzystwa poruczono Wydziałowi do rozpatrzenia. Następnie zgromadzenie załatwiło kilka spraw drobniejszych i zakończyło obrady.

— TAJEMNICZY STRZAŁ we LWOWIE. Wczoraj rano szedł ulicą Pełczyńską we Lwowie 23 letni zarobnik Stefan Kardasz. W tem z za węgła jednej z kamienic wyskoczył jakieś indywiduum i strzeliło do Kardasza z rewolweru, raniąc go dotkliwie w czoło. Na szczęście Kardasza kula rewolwerowa ześlizgnęła się po kości czołowej, wskutek czego trafiony odniósł tylko ciężką ranę. Indywiduum zbiegło. Na odgłos strzału zbiegło się wielu przechodniów, którzy zajęli się losem rannego. Odwieziony go do stacji ratunkowej, gdzie opatrzono mu ranę. Przed komisarzem policji zeznał ranny, że wczoraj wieczorem zabawiał się w jednym z szynków przy ul. Ruskiej z jakimiś bliżej mu nieznanymi Rusinami, z którymi się w końcu pokłócił. Jeden z nich zapewne ze zemsty zasadził się na niego, Kardasz jednak nie może podać jego nazwiska. Śledztwo dalsze w toku.

— PRUSKA SPRAWIEDLIWOŚĆ. Władze pruskie prześladują nietylko Polaków, ale nawet Niemców, ośmielających się twierdzić, że antipolska polityka rządu jest niesprawiedliwa. Świeżo sąd ziemiański w Raciborzu skazał na dwa miesiące więzienia księdza Karola Larose, proboszcza w Pilgramsdorf na Górnym Szląsku.

Ksiądz Larose jest człowiekiem w wieku podeszłym, pochodzi z rzemieślniczej rodziny niemieckiej, języka polskiego nauczył się dopiero będąc księdzem; od lat dwudziestu spełnia urząd pasterski. Oskarżenie opiewało, że ks. L. podczas nabożeństwa dziękczynnego za żniwa, miał powiedzieć: „Szkoła wychowuje dzieci na nieokrzesańców; przypisać to należy niedostatecznemu wychowaniu pod względem religijnym. Brak tego wychowania spowodowany jest nauką religii w języku niemieckim, który dzieciom jest obcy."

Za wygłaszanie takich poglądów pociągnięto sędziwego proboszcza przed sąd. Zdaniem prokuratora, ksiądz L., jako „sługa państwa" miał obowiązek uczestników nabożeństwa napominać do „posłuszeństwa względem ustaw państwowych", do chrześciańskiej miłości i przebaczenia," miał obowiązek: „słowami łagodnemi starać się usuwać istniejącą nienawiść." Ks. L. uczynił „wręcz przeciwnie" i dlatego winna go spotkać „cała surowość prawa."

Żądaniu prokuratora stało się zadosyć. Czcigodnego kapłana zasądzono na zamknięcie nie w fortecy, jak się to zwykle w podobnych razach praktykuje, lecz w więzieniu, razem z pospolitymi rzezimieszkami, za to tylko, że ośmielił się wyrzec publicznie swój pogląd na krzywdy, wyrządzane Polakom.

Telegramy.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

WIEDEŃ. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej pos. Kolischer omawiał oddłużenie ziemi. Sądzi on, że nie ma innego sposobu rozwiązania tego zagadnienia jak przez zwiększenie wydatności i rentowności rolnictwa.

Pos. Stapiński zwrócił się do ministra z usilną prośbą w sprawie wyjednania sankcji, uchwalonej przez sejm galicyjski ustawy łowieckiej. Naglącą jest sprawa uregulowania kolczykowania świń. Podnosi brak drzewa wśród ludności w okolicach leśnych i omawia konieczność zmiany § 47 ust. wodnej. Przemawia za wydatną pomocą dla rolniczych szkół uzupełniających, które powinny być zakładane po wsiach, a nie jak dotąd w miastach.

Sprawozdawca pos. Kozłowski w końcowem przemówieniu zaznaczył, że tylko popieranie organizacji rolników i ich samodzielności poręczyć może pomyślną przyszłość rolnictwa.

Następnie przyjęto omawiany tytuł wraz z rezolucjami, jak również tytuł „kultura krajowa" i „władze górnicze", „szkoły górnicze".

Następne posiedzenie w piątek o godz. 5 popołudniu.

PRADE MINISTREM.

WIEDEŃ. Jutrzejsza „Wien. Ztg." ogłosi najwyższe pismo odręczne, mianujące Henryka Prade ministrem.

KANAŁY.

WIEDEŃ. Minister handlu otworzył wczoraj przed południem ekspertyzę, zaproszoną dla projektów kanału Dunaj-Odra i Dunaj-Odra-Wisła. Wśród obecnych znajdował się pos. Sikorski. — Minister handlu omawiał znaczenie dzieła. Przewodniczącym wybrano szefa sekcji Millemotha.

ZAMACH na GUBERNATORA.

WORONEŻ. Gdy gubernator Bobikow jechał z żoną do klasztoru, rzucono bombę pod powóz, która zniszczyła tylną część powozu. Gubernator z żoną wyszli cało; nieznana przechodząca kobieta zginęła.

WORONEŻ. Przy onegdajszym zamachu dynamitowym, kilku przechodniów odniosło zranienia, w tem 4 młode uczennice.

WORONEŻ (tel. ag. pet.) Wbrew poprzednim doniesieniom, jakoby gubernator wyszedł cało z zamachu, donoszą, że odniósł on od odłamków bomby rany w lewą nogę i twarz. Jego żona ma zmiażdżone nogi. Obrażenia zdaniem lekarzy nie są niebezpieczne. Zamachu dokonała pewna kobieta, której tożsamości dotąd nie stwierdzono.

BÓJKA WĘGRÓW z WŁOCHAMI.

W. WARAZDYN. W lesie Zarazda koło Fugy Vasarhely, napadło 200 włoskich robotników lasowych z siekierami i kołami na 100 pracujących tam Węgrów. Wywiązała się walka, 3 śmiertelnie rannych, 15 ciężko; aresztowano przywódców napadu.

STREJK ROLNY we WŁOSZECH.

PARMA. Strejk agrarny trwa dalej bez zajść. Bydło sprowadzane bywa z sąsiednich okolic. Władze zakazały afiszowania i rozdawania manifestów związku rolniczego i izby robotniczej, albowiem ton ich działał podniecająco. W mieście panuje zupełny spokój, również w powiecie. Związek rolniczy i izba robotnicza są zdecydowane do oporu i liczą na zwycięstwo. Prawie wszystkie epizody, podniesione przez dzienniki, są zmyślone.

PRAGA. Dzisiaj rano przybyło tu 223 studentów chorwackich z Zagrzebia. Na dworcu oczekiwało ich wielu studentów czeskich. Wygłoszono szereg przemówień.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.